

O. Leonard Głowacki OMN

**JUBILEUSZOWA NOWENNA  
DO MATKI BOŻEJ  
KODEŃSKIEJ**

RZYM 1981

O. Leonard Głowacki OMN

**JUBILEUSZOWA NOWENNA  
DO MATKI BOŻEJ  
KODEŃSKIEJ**

«Wszyscy oni trwali jednomyślnie  
na modlitwie (...) z Maryją,  
Matką Jezusa» (Dz 1, 14).

RZYM 1981

Za pozwoleniem władzy zakonnej



REGIONALIA

XV  
=  
G10

59 564

24 XV B. 2 = IC

Wszelkie prawa zastrzeżone  
Copyright 1981 OMI

Miejska Biblioteka Publiczna  
Biała Podlaska



5 152427000004

Nakładem Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej,  
Roma, via Aurelia 290.

Tipolitografia « Abilgraf » - Roma - ☎ (06)430.840



MATKA BOŻA KODENSKA

### *Słowo wstępne*

Można pytać: dlaczego Kodeń? Ale równie dobrze można także zapytać: dlaczego Betlejem, Jerozolima, Rzym, Loreto, Częstochowa, Piekary, Lurd, Gietrzwałd, Fatima...? Odpowiedź zawsze będzie ta sama. Skieruje nas ku Bogu.

Są miejsca przez Boga obrane, szczególnie otwarte na działanie Ducha Świętego, który stale odnawia i uświęca Kościół, a dokonywać tego pragnie przez Maryję. Są obrazy, figury, znaki, które Ona sama upodobała, a nam przypominają one Jej obecność, pomagają złączyć się z Nią duchowo i osiągnąć właściwe dyspozycje, aby Wszechmocny dokonał wielkich rzeczy [Ł 1,49], bo wszystko jest możliwe wierzącemu [Mr 9,23].

W liczbie takich miejsc znalazł się Kodeń dnia 15 września 1631 roku, kiedy to po raz pierwszy ukazał się oczom wiernych obraz Matki Bożej Gregoriańskiej, przywieziony z Rzymu przez księcia Mikołaja Sapiechę.

Nabożeństwo zaczęło się w atmosferze głębokiej wiary i niezwykłego przejęcia. Oto tu, wśród łąk i pól przetkanych lasami, przepasanych Bugiem, w kaplicy książęcego grodu poświęconej Duchowi Świętemu, znalazła się świętość rzymska, cudowny wizerunek, przed którym modlił się sam papież i tylko niewielu oczom dane było nań spoglądać w papieskiej kaplicy. «Madonna Gregoriańska», «Ma-

donna z Guadalupe » powtarzały co niektóre usta obco brzmiące nazwy; oczy wpatrywały się do łez w lica nowo Przybyłej, a serca rozpoznawały w Niej nie wiedzieć kiedy Matkę swojej wiary, Matkę Najlepszą, która przyszła do swoich i... swoi ją przyjęli. I płynął szmer słów polskich, słowiańskich, serdecznych a rzewnych.

Nie uszło uwagi, jak był radosny i cały wzruszeniem pobożności oddany książe pan, Pius, nie wiadomo przez kogo, a słusznie Pobożnym nazwany. Z nim razem żarliwie się modliła jego małżonka, dzieci i dwór cały.

Modlitwa wzbierała niby morska fala. I stało się to, co stać się musiało — co zawsze się stanie, gdy ludzie modlą się z wiarą, a nie wątpią. Co i rusz, niespodzianie, w momencie postanowionym od Boga, załamywała się ta fala modlitwy, bo ponad jej poszmery i westchnienia wznosił się głos głosów, okrzyk radości, drżący Bożą mocą. Cud! Jestem zdrowy! Cud! Potem zapadało pobożne, zdumione milczenie, które jakoby nabrzmiewało wiarą jeszcze potężniejszą i pękało tym żarliwszą modlitwą.

Dla tych, którzy owo nabożeństwo przeżyli, czerpali z jego ducha i wzbogacali go swoją wiarą, którym udało się bodaj przez chwilę spojrzeć w twarz Świętej Madonny, cudami dobroci i miłości wpisującej się w polską ziemię, przestała ona być Madonną Gregoriańską, stała się — Kodeńską. I zanim wody Bugu, które słyszały ten chór rozmodlenia i chwalby, dotarły do Wisły, już wieść radosną echo rozniosło na wszystkie strony Rzeczypospolitej: na całe Podlasie i Mazowsze, na Białoruś i Litwę,

Wołyń i Podole, Wielko i Małopolskę, na Śląsk i Pomorze — od Bałtyku po Karpaty, na wschód i na zachód. I zewsząd ciągnęli ludzie do Matki Bożej Kodeńskiej, aby Ją chwalić i prosić, przed Nią drogi swego serca i myśli prostować, u Niej szukać pocieszenia i siły.

Co dziwniejsze, nie tylko Polacy, nie tylko wyznania rzymskokatolickiego, ale także Rusini, Litwini, Ukraińcy, unicy i prawosławni — znajdowali w Niej wspólną Matkę.

\* \* \*

«Trzeba więc, drodzy Bracia i Siostry, pielgrzymi dzisiejszej uroczystości — mówił w homilii jubileuszowej metropolita krakowski, kardynał Karol Wojtyła 4 września 1977 w Kodniu — ażebyśmy jeszcze na chwilę zatrzymali się w tym Wieczerniku, gdzie w dniu Pięćdziesiątnicy Apostołowie otrzymują Ducha Świętego, a przedtem wspólnie zgromadzeni, modlą się. Nie ma z nimi Chrystusa, bo już wstąpił do nieba. Jest z nimi Matka Chrystusowa. I to ma swoje znaczenie. Chrystus chciał, żeby z nimi była Jego Matka. Chciał, żeby z nimi była wówczas, kiedy przez wylanie Ducha Świętego staną się Kościołem, kiedy z Wieczernika Zielonych Świąt wyruszą na cały świat opowiadać Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. Chrystus chciał, żeby wtedy była z nimi Jego Matka, żeby zabrali z sobą pamięć Jej obecności, Jej postaci, Jej żywy wizerunek. Chciał, żeby Matka łączyła ich wszystkich, Apostołów, którzy pójdą głosić Ewangelię na cały świat. Chciał, żeby ich jednoczył żywy wizerunek Tej, której ludz-

kość i Kościół zawdzięcza Jego: Słowo, które stało się ciałem i zamieszkało między nami.

I oto tajemnica Wieczernika przedłuża się po przez stulecia i pokolenia. Kiedy Mikołaj Sapieha przywozi tutaj na ziemię podlaską wizerunek Bogarodzicy z gregoriańskiej kaplicy Urbana VIII w Rzymie, zaczyna się dokonywać przedziwny proces: Maryja łączy Lud Boży. A znajdujemy się na ziemi, na której to zjednoczenie Ludu Bożego posiadało szczególnie, historyczne znaczenie. Tutaj właśnie nastąpiło spotkanie Kościołów rozłączonych: Zachodniego i Wschodniego. Tutaj dokonywało się i dokonało się zbliżenie ich, zjednoczenie — unia. [...] Mikołaj Sapieha czuł ten szczególny duchowy proces, któremu koniecznie była potrzebna Matka, obecność Matki, Matki — która jednoczy, Matki, która zna wszystkie swoje dzieci, bez względu na to, czy mówią po polsku, czy mówią po rusku, czy mówią po litewsku. Zna je jako dzieci i jest im wspólną, jedną Matką. I oni przy Niej, przez Nią stają się także jednym Kościołem, jedną owczarnią ».

\* \* \*

Cudowny obraz Matki Bożej Kodeńskiej początkowo przebywał w kościele Świętego Ducha, będącym kaplicą zamkową Sapiehów. W styczniu 1636 roku został przeniesiony do kościoła parafialnego św. Anny. Był to stary kościół drewniany i od 1629 r. znajdował się w budowie nowy kościół — obecna bazylika. Święty Wizerunek, zdobywając coraz większy rozgłos i przyciągający coraz więcej pątników, umieszczono w nowym kościele w 1640 r.

Obraz ten wrastał w serca i w nasze dzieje w różny sposób. Kroniki przytaczają bez przerwy zdarzenia nadzwyczajne. Matka Boża była Lekarką chorych, ratowała od nieszczęść i zarazy, sprowadzała zaginionych na wojnie, wracała zdrowie duszy i ciała. Niejednokrotnie także potwierdzała, że wzięła, tę ziemię w swoją opiekę i chce w niej pozostać, aby być Matką jej dzieci. Ile razy przechodziły przez Kodeń obce wojska! Płądowały, niszczyły wszystko. Żołnierze rąbali szablami święte figury i obrazy. Ale ten Obraz pozostał nietknięty.

W 1680 roku wybuchł pożar w mieście. Płonęły domy prywatne i świątynie. Gdy opadły płomienie nad kościołem św. Anny, zostały z niego tylko poczerńiałe mury. Dach się zapadł. Ludzie nie śmieli wejść do wnętrza. Ku zdumieniu wszystkich Skarb kodeński, Obraz, nie doznał żadnej szkody. [W inny sposób, ale nie mniej wyraźnie, potwierdziła Maryja swą wolę zostania ze swoim ludem podczas drugiej wojny światowej]. Kodeńska Pani nadal spoglądała na wszystkich z miłością, wszystkich przyjmowała i jednoczyła, utwierdzała w wierze, błogosławiła. A ludzie gromadzili się coraz liczniej.

Historycznym potwierdzeniem czci, jakiej doznawał Obraz, jest fakt, że jako trzeci obraz w Polsce został ukoronowany koronami rzymskimi 15 sierpnia 1723 r.

\* \* \*

Szczególne rola, jaką odgrywało sanktuarium kodeńskie, znalazła niezwykle wymowny wyraz w okresie niewoli narodowej, gdy rozpoczęło się krwawe prześladowanie unitów za świętą wiarę. Nerwowe,

pospieszne carskie dekrety i nakazy, wymierzone w sanktuarium, zdradzają nienawiść i zaciętrzewienie. Nakaz konfiskaty dóbr kościelnych, usunięcie kapłanów i wtrącenie ostatniego, starszego księdza do więziennego lochu, a potem zesłanie w głąb Rosji, zakaz nabożeństw katolickich, zamiana kościołów na cerkwie prawosławne i wreszcie nakaz ze szczególną premedytacją: żeby usunąć Obraz Bogurodzicy i przewieźć go na Jasną Górę, ale bez jakichkolwiek objawów czci, obrzędów, czy modlitw.

Obraz zabrano 2 sierpnia 1875 roku w sposób brutalny, przy użyciu wojska. Powodzenie haniebnego aktu profanacji świątyni i wydarcia Obrazu carski gubernator zabezpieczył sprowadzeniem dwu rot piechoty i trzech sotni kozackiej konnicy. Interwencja bezbronnych ludzi, ich łzy i lamenty niczego nie zmieniły. Nie pomogło rzucanie się pod końskie kopyta. Car postanowił zniszczyć ten narodowo-religijny ośrodek i jego słudzy nie przebierając w środkach wykonywali jego wolę. Ale Bóg też miał swoje plany. Tak było potrzeba, aby się dokonały niepojęte dzieła Boże.

\* \* \*

Na Jasnej Górze Obraz Matki Bożej Kodeńskiej umieszczono w bocznej kaplicy bazyliki. Tam podążali Jej czciciele przez 52 lata. Dopiero w 1927, ordynariusz odrodzonej Diecezji Podlaskiej, biskup Henryk Przeździecki, z powrotem sprowadził Matkę Bożą Kodeńską do Jej sanktuarium.

Jeszcze dziś możemy spotkać osoby, które pamiętają owe niezwykle wydarzenia. Matka Boża

Kodeńska w styczniu 1927 roku zajaśniała na ołtarzu w kaplicy zamku królewskiego w Warszawie. Ludność stolicy przyjęła Ją i pokochała jako swoją Matkę. Wierni długo i cierpliwie, godzinami całymi czekali na ulicy i przesuwali się w rzędach, aby się dostać przed oblicze Matki Bożej. Nie łatwiej było zbliżyć się do Niej i wówczas, gdy na maj Obraz został przeniesiony do katedry.

Tygodnie i miesiące świętowała Warszawa obecność Pani Kodeńskiej w kaplicy królewskiej i w katedrze, i znowu w kaplicy królewskiej, aż 5 lipca [1927] w hołdzie pokłoniły się Jej Siedlce. Przed oblicze swej Pani i Królowej podążyła ludność Podlasia. Pielgrzymki, nabożeństwa, rekolekcje, modlitwy, śpiewy... Wrzawa pobożności, szmer rozmodlenia. Obraz tonący w kwiatach stał się celem wszystkich dążeń. Całe życie skupiało się przy Niej. Przemysłano trasę uroczystego pochodu, którą w tryumfalnej procesji, otoczona wszelkim splendorem i okazałością, w jakiej wyrazić się może cześć i miłość, wracać miała Królowa Podlasia do swego grodu. Takiej procesji jeszcze nie było: z Siedlec do Kodnia, z rekolekcyjnymi przystankami w Zbuczynie, Krzesku, Międzyrzeczu, Białej, Horbowie, Terespolu. Nieustający odpust, uroczystość całej diecezji zakończona dopiero w Kodniu 4 września.

\* \* \*

Poczynając od Siedlec w pamiętnym roku 1927 zaczęli swoją służbę przy Matce Bożej Kodeńskiej Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej. Bp Przeździecki podejmując starania o sprowadzenie Obrazu

do Kodnia, pomyślał także o zapewnieniu posługi duchowej pielgrzymom, którzy tam będą znowu przybywać. Zwracał się z prośbą do wielu zakonów i zgromadzeń, proponując im objęcie parafii kodeńskiej i opieki nad Obrazem. Spotykał się z odpowiedzią odmowną. W Polsce, która wróciła do życia po tak długiej niewoli i ucisku, wszyscy mieli nadmiar pracy, a Kodeń dawno utracił swoją świetność. Rodzina Sapiechów przeniosła się do Małopolski po Powstaniu Listopadowym. Ich majątek przechodził różne koleje. Świątynie kodeńskie, zmienione w cerkwie, chyliły się ku ruinie, wymagały wielkich wkładów, a bogatych fundatorów nie było. Arcypasterz diecezji przeżywał trudne chwile myśląc o Kodniu... aż w Rzymie dowiedział się o oblatach.

Zgromadzenie to zostało założone we Francji w okresie Napoleona, a pojawiło się na tle ruin kościołów i klasztorów, zburzonych przez rewolucję francuską. W ruinie był także kościół w którym został ochrzczony założyciel zgromadzenia, bł. Eugeniusz de Mazenod. Ruiny świątyń, ruiny spowodowane ręką ludzką, a nie zębem czasu, były bolesnym znakiem, każącym myśleć o ruinach wewnętrznych społeczeństwa.

Dla bł. Eugeniusza ruiny stały się jednym z wezwań Ducha Świętego do stworzenia grupy misjonarzy, którzy by podjęli pracę nad religijną odnową narodu. Ofiarował ich pod opiekę Matce Najświętszej Niepokalanej. Tak powstało Zgromadzenie Misjonarzy Oblatów [bo «oblat» właśnie znaczy «ofiarowany»] Maryi Niepokalanej.

Misjonarze ci głosili misję i rekolekcje, a za

dziwnym zrządzeniem Bożym, w jakiegokolwiek części świata się pojawili, przypadało im w udziale pełnić straż przy sanktuariach maryjnych i odbudowywać ruiny. Nie wiedzieć kiedy zrodził się aforyzm: « Sanctus Benedictus colles amabat, sanctus Bernardus valles, Oblati ruinas » — św. Benedykt kochał wzgórze, św. Bernard — doliny, Oblaci kochają ruiny.

Oblaci Maryi Niepokalanej dobrze służyli Kościołowi, a szczególnie wśród najbiedniejszych tego świata. Dla Piusa XI byli oni « specjalistami od misji trudnych ». Sledził ich działalność misyjną, interesował się poszczególnymi placówkami, marzył o tym, aby bodaj jedną z nich zobaczyć. Wśród misjonarzy oblatów nie brakło Polaków, ale wstawili się oni zwłaszcza jako pionierzy duszpasterstwa polonijnego wśród emigrantów polskich w Kanadzie. Po uzyskaniu przez Polskę niepodległości, kilku polskich oblatów przybyło do kraju, aby na ojczyściej ziemi otworzyć seminaria i kształcić kapłanów, tak bardzo potrzebnych dla Polaków rozproszonych po całym świecie i dla krajów misyjnych. Byli więc w Polsce oblaci od 1920 roku; w rok później zaczęli dźwigać z ruin kujawskie sanktuarium maryjne w Markowicach koło Inowrocławia...

Nie jest ważne, czy o tym wszystkim wiedział bp Przeździecki, gdy w swojej rozterce zwrócił się do oblatów; pozostanie faktem, że otrzymał odpowiedź pozytywną i spadł mu kamień z serca: sanktuarium kodeńskie powierzył Oblatom Maryi Niepokalanej.

Tak więc od Siedlec w pamiętnym roku 1927 w tryumfalnym pochodzie Matki Bożej do Kodnia

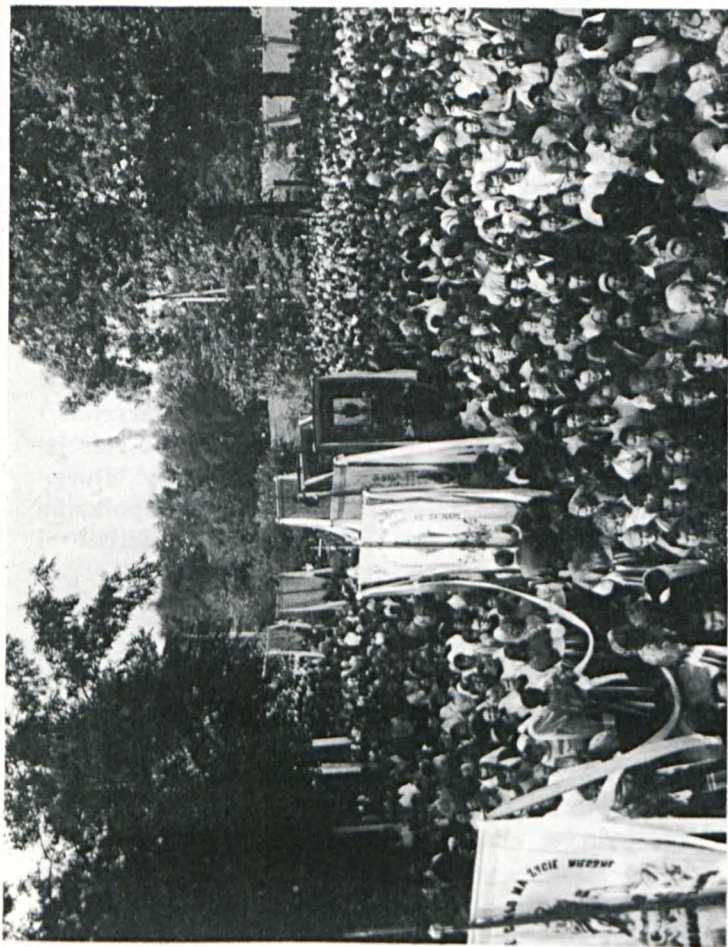


towarzyszyli Jej misjonarze oblaci sprawując posługę rekolekcyjną. Oni także witali Ją w Kodniu, gdzie przed wiekami obrała sobie tron chwały i dokąd wróciła po latach niewoli, aby pozostać ze swoim ludem.

\* \* \*

Niedawno przeżywaliśmy jubileusz tego powrotu [1927-1977]. Z tej okazji odbyła się peregrynacja specjalna. Matka Boża Kodeńska, Królowa Podlasia, nawiedzała swój lud, wzdłuż i wszerz przemierzyła ziemię umiłowania. Wierna kopia Jej Cudownego Obrazu, poświęcona przez bpa Jana Mazura, Pastora Diecezji Podlaskiej, dnia 6 maja 1977 w bazylice kodeńskiej, następnego dnia rozpoczęła swoje pielgrzymowanie. Podążali z Nią i byli przy Niej bez przerwy w tym błogosławionym czasie Nawiedzenia Jej stróżowie od lat pięćdziesięciu, misjonarze oblaci, świętujący jubileusz Jej powrotu także jako swój jubileusz spotkania z Nią i pieczy nad sanktuarium kodeńskim.

Włodawa miała szczęście [a było to szczęście całego dekanatu, bo do Matki Bożej w kościele dziekańskim pielgrzymowali wierni całego dekanatu] pierwsza witać swoją Panią. Potem: Łuków, Sokółów, Zelechów, Łosice, Kosów, Domanice, Międzyrzec, Radzyń, Wola Gułowska, Parczew, Wisznice, Węgrów, Ryki, Garwolin, Janów, Liw, Łaskarzew, Biała Podlaska, Siedlce [katedra i kościół św. Stanisława]. Pielgrzymka Zmiłowań i Darów Niepjętych! W 21 kościołach — często jakże okazałych i wielkich, a udekorowanych przepięknie i z miłością — przebywał Obraz Matki Bożej Kodeńskiej przez



Co widziały Jej oczy gdy spoglądała na tłumy stanowiące Jej orszak?

pełny tydzień, przeważnie od soboty do soboty, i dzień w dzień, do późnych godzin nocnych garnęli się wierni do swojej Matki. Przychodzili, przyjeżdżali, modlili się, śpiewali, rozważali Słowo Boże, przystępowali do Sakramentów, kontemplowali — nie mogli się rozstać.

Co widziały Jej oczy? Jakie wspomnienia Ona zachowała w swym sercu, gdy człowiekowi, który z Jej zmiłowania dostąpił tej łaski, że mógł Jej towarzyszyć w tej pielgrzymce, tyle wspomnień zostało w sercu, że chciałby o tym mówić bez końca? Mówić o spotkaniach z tą Matką: dzieci i młodzieży, matek z niemowlętami i chorych, osób starszych i młodych małżonków, ojców i matek rodzin, tercjarzy, członków bractw religijnych, służby liturgicznej... i zakonnic, i kapłanów, i biskupów! Spotkania w grupach, a spotkania osobiste, w głębi serca?

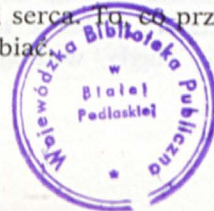
Mówić... Ale któż to wypowie? I gdzie jest granica? Może to jedno. Był cichy wieczór, ten niezapomniany i do żadnego nie podobny wieczór 3 września 77. Już się rozpoczęły centralne uroczystości w Kodniu — następnego dnia wysoki patronat nad nimi miał objąć metropolita krakowski wówczas kardynał, a niebawem Papież Wojtyła. Tysiące wiernych czcicieli Matki Bożej Kodeńskiej, przybyło — nie tylko z diecezji, ale z całej Polski i zza granicy — do Jej sanktuarium, wypełniając każdy zakątek śpiewem i modlitewnym pogwarem. Widziałem jak biskup misyjny Y. Plumey OMI z Kamerunu, Francuz z pochodzenia, chodził z różańcem w rękę wśród polskich pątników. Chodził i przystawał, i znów ruszał dalej, i słuchał czegoś wię-

cej niż mogło pochwycić ucho, i patrzył na coś, czego nie przesłaniały łyzy nabiegające do oczu, skapujące na policzki. — To łaska dla mnie, to cudowny dar nieba, że tu jestem! Trzeba tu być, aby się modlić, aby widzieć, jak wy kochacie Matkę Najświętszą. Jaki jestem szczęśliwy, że tu jestem z wami! O, trzeba tu być!

Drogi mój Bracie Biskupie Czarnego Łądu, a gdybyś mógł być w Sokołowie, Łosicach, w Radzynie, Garwolinie, czy Białej...! Nasze sanktuarium jest tam, gdzie jest Ona. Gdybyś mógł być na Jej powitanie czy pożegnaniu w czasie peregrynacji! Na Apelu Jasnogórskim, na modlitewnym czuwaniu wieczornym, gdy tysiące serc biło jednym rytmem i łączyło się w jednym chórze chwalby; a gdy zapadało milczenie — w murach świątyni czy na wolnym powietrzu — było ono tak wielkie i Boże, że nie zakłócił go nawet lot nietoperza; a gdy śpiew z głębi serc wszystkich poczęty rozbrzmiewał potęgą, to echo go niesło poza granice materii i wierny lud Podlasia wysławiał swą Panią z Aniołami i świętymi, przeniknięty obecnością Matki Boga i ludzi. A gdybyś mógł być, mój Bracie Biskupie, w katedrze siedleckiej i w kościele św. Stanisława, i widzieć jak ród Polaków odprowadzał swą Matkę 17 grudnia, wśród mroźnej śnieżycy....! Gdybyś...

\* \* \*

Każdy z nas coś przeżył, na własną, miarę i według gotowości serca. To, co przeżył może w sobie odnawiać i pogłębiać.



Od 19 kwietnia 1980 r. zaczęła się nowa peregrynacja Matki Bożej Kodeńskiej, do każdej parafii. Trwa ona jeszcze. Ilu ludzi przeżyje to, co może w ich życiu okazać się najważniejsze i najszczęśliwsze. Jubileusz 350 lat obecności Obrazu Matki Bożej Kodeńskiej uczymy obchodami centralnymi w Kodniu w dniach od 4 do 6 września 1981, tymczasem trwa peregrynacja.

Pielgrzymuje Maryja, my pielgrzymujemy do Niej. Ale do tego, cośmy z Nią i dzięki Niej przeżyli, trzeba powracać. Wzorem Maryi, która wspomnienia zachowywała i rozważała w sercu, trzeba ożywiać w sobie wielkie dzieła łaski, dokonane przez pośrednictwo Matki Bożej Kodeńskiej. Właśnie dlatego — za sugestią niektórych kapłanów — udostępniam Jubileuszową nowennę do Matki Bożej Kodeńskiej. Została ona napisana w r. 1977 specjalnie w tym celu, aby rodziny parafialne mogły się lepiej przygotować na dni Nawiedzenia z okazji jubileuszu powrotu [1927-1977]. Gorliwi duszpastarze sięgnęli po nią także w peregrynacji obecnej, z okazji 350 lecia obecności Obrazu [1631-1981]. Jest więc ona związana z dwoma jubileuszami Pani Kodeńskiej.

Oddaję tę nowennę nie dokonując zasadniczych zmian wewnątrz tekstu, aby i w dalszym ciągu mogła służyć do użytku wspólnego; w modlitwie prywatnej bez trudu, stosownie do własnej sytuacji, można pewne wyrażenie zmienić czy też opuścić te części, które są przewidziane na nabożeństwa wspólnoty. Można zresztą korzystać z zasobów nowenny nie tylko w sposób ciągły, według kolejnych dni i

zapropionowanego porządku modlitw, ale także z niemałym pożytkiem wewnętrznym można sięgnąć po dowolną modlitwę czy tekst rozważania, według odczuwanego natchnienia, aby po prostu się skupić przed Matką Najświętszą i szczerze pomodlić: « Gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca Twego », pouczał Pan Jezus [Mt 6,6]. Oby ta Nowenna zachęciła nas tak się modlić jak najczęściej! Oby pomogła pokochać skupienie modlitwy!

Znając dobrze łaskawość Maryi i potęgę Jej miłości względem swoich dzieci, jestem przekonany, że tak postępując nie tylko ożywimy w sobie wspomnienia i pokochamy modlitwę, ale za każdym razem — choćby odmawiając modlitwy w dowolnym porządku i na wrywki — doznamy nowych darów od Matki Niebieskiej. Będą się otwierać oczy serc naszych i będziemy coraz bardziej widzieć tak, jak Ona widzi, i coraz pewniej iść tam, gdzie Ona króluje, a Bóg przygotował nam dobra, jakich oko nie widziało, o jakich ucho nie słyszało, ani serce człowieka na ziemi nie zdoła pojąć [1 Kor 2,9]. Niech się tak stanie.

Przewodniczko na drodze do świętości, bądź pozdrowiona!

Za radość spotkania z Tobą, że możemy Cię chwalić i do Ciebie się modlić, dziękujemy Ci, Matko Boża Kodeńska!

I prosimy: bądź z nami, Maryjo!

Rzym, 26 kwietnia 1981 r.



W sanktuarium kodeńskim odbyły się uroczystości 150-lecia Diecezji. Ołtarz był ustawiony natle kościoła Świętego Ducha.

## JUBILEUSZOWA NOWENNA DO MATKI BOŻEJ KODEŃSKIEJ

*Modlitwy wstępne*

### WEZWANIE DUCHA ŚWIĘTEGO

Duchu Święty, Duchu miłości, światła i mocy. Ty przepelniłeś Bożą miłością serca Apostołów, którzy przez dziewięć dni czuwali na modlitwie w Wieczerniku. Dałeś im poznać, co się Bogu podoba i poruszyłeś ich serca, że bez zwłoki zaczęli wykonywać święte natchnienia.

Oto teraz my (tutaj zgromadzeni i bliscy nasi, którzy w domach zostali, a z którymi z woli Bożej wspólnie dążymy do celu świętej nadziei) czekamy na Twoje światło, siłę i natchnienie. Rozpoczynając [odprawiając] nasze 9-dniowe czuwanie, przed Tobą otwieramy serca nasze jak Apostołowie, jak wierna Oblubienica Twoja, Maryja, która za Twoim tchnieniem poczęła Zbawiciela świata.

Duchu święty Boże, rozpalaj w nas miłość nadprzyrodzoną, oświecaj swoim światłem, pobudzaj swoją mocą, abyśmy należycie czuwali i gotowym sercem przyjęli łaski, jakich udzielić nam pragniesz.

### UWIELBIENIE TRÓJCY PRZENAJSWIĘTSZEJ

Bądź uwielbiona, Trójco Przenajświętsza, w tajemnicy wybrania Maryi na Matkę Jezusa Chrystusa. Bądź uwielbiona za Jej udział w dziele odku-

pienia i Serce macierzyńskie, którego próśb za nami wysłuchiwać raczysz.

Bądź uwielbiona, Trójco Przenajświętsza, że w odwiecznym planie Twojej miłości zbawiającej Przczysta Dziewica Maryja w swym obrazie cudownym wpośród nas, na Podlasiu, obrała sobie tron miłości, aby swoich czcicieli w wierze umacniać, zachwianych utwierdzać, a grzesznych prowadzić do źródeł zbawienia.

Uwielbiamy Cię przez wierność i krew męczeńską ojców naszych, przez każdą piędź tej ziemi uświęconej znakiem Jezusowej męki, cierpieniem i łzami wiernych wyznawców Chrystusa, tęsknotą staruszków, poszukiwaniem i wytrwałością, młodzieży.

Chwała, cześć i dziękczynienie Tobie po trzykroć Święty, Jedyne Boże! Niech ta modlitwa włączy nas wszystkich w chwalebny chór duchów niebieskich, którym króluje Matka Boża, z ludzi wybrana, Maryja.

### POZDROWIENIE MARYI

Pozdrawiamy Cię, umiłowana Córko Boga Ojca, pozdrawiamy Cię, Matko Jezusa Chrystusa, Zbawiciela świata, pozdrawiamy Cię, Oblubienico Ducha Świętego, który w Twoim sercu znalazł najgodniejszy przybytek i miłość Bożą rozpałał. Pozdrawiamy Cię tytułem Matki Boga i ludzi.

Pozdrawiamy Cię wzorze cnót wszelkich i przewodniczko nasza, która jak nikt inny umiałaś odpo-

wiedzieć Bogu na Jego bezgraniczną miłość i wolę zbawienia.

A choć nie zdołamy wyczerpać tytułów Twojej chwały, o Królowo bez zmyzy, ze szczególnym uczuciem i nabożeństwem pozdrowić Cię chcemy w Twoim czcigodnym Obrazie Kodeńskim. Trzy i pół wieku minęło odkąd poprzez ten Wizerunek Cudowny zbudowałaś macierzyński tron chwały na ziemi podlaskiej. Dziesiątki pokoleń ojców naszych niosło Ci hołdy swojej miłości, szukało wsparcia swojej wiary, czerpało otuchę wytrwania. A choć targnęły się na Ciebie haniebne ręce prześladowców, którzy wiernych Twoich czcicieli usiłowali odłączyć od jedności Kościoła Syna Twojego, choć wrogie ręce wydarły obraz i wyniosły z kodeńskiego sanktuarium, Ty, Matko Najlepsza, nie opuściłaś nas nigdy. Byłaś w naszej wierze i miłości, byłaś w męstwie i wytrwaniu męczonych synów ziemi podlaskiej.

Pozdrawiamy Cię, Pani Kodeńska, któraś znowu jak Kochająca Królowa i Matka Najczulsza w Cudownym Obrazie wracała do swoich przybytków, błogosławiąc nasze wioski i miasta, do serc strapiionych wnosząc Boży pokój i radość.

Chcielibyśmy jak możemy najlepiej Cię uczcić i miłość naszą okazać, gdy do nas tak blisko przybywasz. Chcielibyśmy również w sercach naszych przygotować godne mieszkanie Synowi Twojemu. A więc Ty bądź Gospodynią naszych ognisk rodzinnych i naszych serc. Nie patrz, o Czysta Dziewico, na naszą niegodność, lecz na wiarę i ufność, która nas do Ciebie prowadzi i abyśmy byli bardziej godni Ciebie i miłości Syna Twojego — przemieniaj nas według Jego woli.

Nasze prośby specjalne, które do Ciebie z tej okazji kierujemy [*chwila skupienia, wymieniamy prośby*], niech będą jeszcze jednym dowodem dziecięcej ufności i jak bardzo chcemy wraz z Tobą, wielbić dobroć Bożą przez całą wieczność.

Dlatego wysłuchaj nas Matko Ukochana, i przyczyn się za nami u Syna Twego, a Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

*Pieśń Maryjna* - np. Gwiazdo śliczna, Ciebie na wieki...

### DZIEŃ PIERWSZY (1)

*Bóg stworzył człowieka z miłości, aby mu dać udział w swoim szczęściu. Trzeba głębokiej wiary, żeby ten plan Boży uznać i przyjąć.*

*Jaka jest moja wiara? Potrafię Bogu zawierzyć, czy może jest we mnie coś z buntu?*

*Pomoże mi Maryja. Muszę mieć czas na modlitwę.*

\* \* \*

*Rozważanie: Przy Maryi rośnie nasza wiara i ufność*

W Bogu podziwiamy różne przymioty, ale przede wszystkim chce być miłością i miłosierdziem. Także Boża mądrość i wszechmoc służą planom Jego miłości. Ojciec Niebieski powołuje różne byty do istnienia nie zmuszony żadną koniecznością, ale ponieważ kocha i pragnie udzielać swego szczęścia.

<sup>1</sup> Dobrze jest przed rozważaniem na dany dzień odmówić modlitwy wstępne ze str. 21-24

Tak również stworzył nas wszystkich na swój obraz i podobieństwo. Obdarzył nas zdolnością poznania i miłości, a przy tym ponad Aniołów wyróżnił wspaniałym przywilejem, że możemy dobrowolnie, w miarę jak poznajemy, wybierać, co chcemy kochać. Kiedy człowiek sprzeniewierzył się Bożej miłości, a swoją wolność źle wykorzystał, Stwórca nie zostawił go na zgubę, lecz w miłosierdziu swoim posłał Syna swego, jako Zbawiciela. I nieustannie wzmacnia nasze siły, daje wręcz udział w swojej wszechmocnej miłości i miłosierdziu, gdy mamy wiarę, gdy więcej ufamy Jemu niż sobie; gdy ufnie w modlitwie do Niego się zwracamy.

Tej wiary i ufności uczył Bóg od początku. Czasami wiarę wystawiał na ciężkie próby, na przykład wiarę Abrahama, aby tym bardziej ją wynagrodzić. Wiarę Matki Najśw. pochwalił ustami św. Elżbiety: Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła [Ł 1,45]. W wieczniku, po Wniebowstąpieniu Pana Jezusa, Maryja umacniała wiarę Apostołów, uczyła ich wierzyć Bogu i ufnie czekać godziny, w której przyjdzie zapowiadany Pocieszyciel.

Na długi czas przed próbą, na jaką miała być wystawiona wiara mieszkańców Ziemi Podlaskiej i Chełmskiej, Maryja przybyła do Kodnia, aby wspierać swoje dzieci. Obraz Matki Boskiej Kodeńskiej, dawniej zwany Gwadelupeńskim i Gregoriańskim, skrycie wywieziony z Rzymu, po raz pierwszy został wystawiony na publicznym nabożeństwie w Kodniu 15 września 1631 r. Maryja ukazała swe dobre oblicze Matki, leczyła chorych, umacniała wiarę,

hartowała serca, uczyła ufności. Bo z Nią przychodzi nadzieja i łaska, przy Niej rośnie cnota i męstwo.

W czasie owego historycznego nabożeństwa w 1631 r. siedmiu ciężko chorych i kalek nagle odzyskało zdrowie. Możemy sobie wyobrazić, z jaką wiarą i otuchą w sercach powtarzano wówczas « Zdrowaś, Maryjo », jak radośnie i potężnie śpiewano pieśni ku Jej Chwale.

Nie zapominajmy, że Maryja zawsze przychodzi jako Matka Miłosierdzia. Jej przyście, może być błogosławieństwem dla każdej rodziny i każdego serca. Spotkanie z Maryją umacnia wiarę, otwiera serce na Boga i Jego miłość zbawiającą.

*Pieśń maryjna, np. Dzisiaj pozdrawiamy, Idźmy, tulmy się...*

*Intencje dnia: Módlmy się dzisiaj o umocnienie naszej wiary, za wszystkich wątpiących i zachwianych we wierze, a także za tych, którzy działają na szkodę wiary i wierzących...*

*Ojciec nasz, Zdrwaś, Chwała...*

\* \* \*

*Módlmy się...*

Matko Boga i Matko nasza, czczona przez cały lud chrześcijański i taka nam bliska przez Cudowny Obraz Kodeński, Ty dobrze znasz nasze bóle i troski. W dniu dzisiejszym w szczególności polecamy Ci naszą wiarę i przekonania, naszą postawę i tradycję chrześcijańską, aby wiara święta, którą Ty

jaśniałaś przez całe życie, która także była ozdobą i siłą rodzin przodków naszych, pozostała żywa w naszych domach. Osusz łzy matek, oplakujących niewierność dzieci, otwórz oczy zablakanych, ożyw serca zastygłe przez niewiarę, materializm i występki. Okaż się nam Matką Miłosierdzia! Wyjednaj nam u Syna swego wytrwanie we wierze i wzrost świętej nadziei. Dopomóż nam, abyśmy coraz więcej strzegli się tego, co jest sprzeczne z wiarą i gromadzili zasługi wierności. Amen.

\* \* \*

*Litania ku czci Matki Bożej Kodeńskiej, str. 52  
Pod Twoją obronę...*

## DZIEŃ DRUGI

*Kto z wiarą przymuje plan Bożej miłości, powinien czynić dobro wokół siebie. Powinien patrzeć sercem, dostrzegać potrzeby bliźnich i starać się im zaradzić. Kochać bliźniego, to chcieć jego dobra i do tego się przyczyniać.  
Uczmy się tego od Maryi.*

\* \* \*

*Rozważanie: Naśladowujmy dobroć serca Maryi*

Człowiek prawdziwie wierzący gotów jest wyznać swoją wiarę słowami, gdy tego potrzeba, ale na co dzień wyznaje ją swoją postawą, praktyką szarego życia i stosunkiem do bliźnich. Albo też swoim

postępowaniem zaprzecza swojej wierze i jego wiara jest niepożyteczna. « Wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwą jest sama w sobie », uczy Apostoł [Jk 2,17].

Maryja powołana do wielkich dzieł Bożych, pozdrowiona przez Ojca Niebieskiego, poszła do swojej krewnej, starszej kobiety, aby okazać jej szacunek i pomagać w pracach domowych. Poszła nie wzywana, bo wiedziała, że tam może zrobić coś dobrego bliźnim w potrzebie, samotnym, starym ludziom. W nagrodę za dobre serce po raz pierwszy została uczczona jako Matka Pana, zyskała przyjaźń ludzką i nowe światło Ducha Świętego. I tak zrodził się hymn uwielbienia: Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy [Ł. 1,46-47].

Zanosimy różne prośby do Boga, modlimy się za pośrednictwem Matki Bożej Kodeńskiej, ale równocześnie sami udaremniamy swoje modlitwy, jeżeli serce pozostaje nieczułe dla bliźniego. Matka Boża Kodeńska podąża do nas, jak do Eliżbiety, aby nam służyć w naszych potrzebach. Ona je zna. Ale przybywa także jako Matka wszystkich dzieci, Gospodyni naszych domów i całej ziemi. Czy Jej oko nie zajdzie mgłą smutku widząc, że my za mało kochamy? Ze zbyt wiele myślimy o sobie i nie dostrzegamy bliźnich w potrzebie, a może nawet proszeni o pomoc nie umiemy przełamać swojego egoizmu lub zrezygnować z własnej wygody?

Naśladujmy Maryję w Jej dobroci serca. Wyznajmy swą wiarę przez dobre czyny i życzliwość wzajemną, a szczególnie przez dobroć wobec osób

starszych, chorych i samotnych. Wtedy i nasze serca będą zaznawać radości w Bogu Zbawicielu, a Maryja będzie nam Matką i Opiekunką wierną.

*Pieśń maryjna, np. O Maryjo przyjm w ofierze...*

*Intencje dnia: Modlmy się dzisiaj za ludzi opuszczonych, za chorych i cierpiących, za staruszków i osoby samotne, za zgorzkniałych skutkiem doznanej niewdzięczności lub braku pomocy ze strony bliźnich, a także sami polecajmy się Matce Najświętszej, aby uczyła nas delikatności uczuć i wrażliwości serca...*

*Ojciec nasz, Zdrowaś, Chwała...*

\* \* \*

*Modlmy się...*

Maryjo, która tyle dobroci i łaskowości okazujesz nam w swoim Obrazie Kodeńskim, Matko niewyczerpanej dobroci, przyczyn się za nami. Uwolnij nasze serca od egoizmu i zaślepienia miłością własną. Naucz nas patrzeć na bliźnich, jak Ty patrzyłaś na ludzi i jak teraz na nas spoglądasz. Aby serca nasze były wrażliwe i czułe, a ręce delikatne i miłosierne. Aby nikt nas nie wzywał daremnie, aby nikt nie cierpiał z powodu naszej oziębłości czy lenistwa. Matko Kodeńska, ulecz nasze serca miłością Syna Twojego, aby całe nasze życie było wyznaniem wiary świętej i czynnym uwielbieniem Boga, który nas pierwszy ukochał. Amen.

\* \* \*

*Litania, str. 52*

*Pod twoją obronę...*



## DZIEŃ TRZECI

*Ludzkiemu sercu ponad wszystko potrzebny jest Bóg, jego Stwórca. Żaden dar Go nie zastąpi. Dlatego gdy naprawdę czujemy się źle i wydaje nam się, że tak wiele potrzeba do szczęścia, warto wstąpić do siebie: może to nasze serce woła o Boga. Boga, Szczęście nasze znajdziemy z Maryją, z Jej pomocą.*

\* \* \*

### *Rozważanie: Maryja daje Jezusa*

Maryja od wieków została wybrana na Matkę Boga. W myśli Bożej zawsze była i pozostaje Matką Jezusa Chrystusa.

Ona była pierwszą adoratorką Dzieciątka Jezus, Ona Je podała Józefowi, ukazała pobożnym pasterzom, a potem skromnym mieszkańcom Betlejem: rzemieślnikom, kupcom i rolnikom. Ona podała Dziecię Jezus starcowi Symeonowi w świątyni i za Jej pośrednictwem dostąpił pogłębienia swojej przyjaźni z Bogiem. Od Niej oczekiwali gestu Trzej Królowie, aby mieć pewność, że nie zwodził ich głos, który ich przynaglał i że blask gwiazdy rzeczywiście przywiódł ich do Króla światłości. To rzecz niepodobna, aby odmówiła komu Syna swojego. Bo cel Jej istnienia - być Matką Jezusa na świecie i w duszach ludzkich.

Z Maryją i przez Maryję ludzie zawsze znajdowali Boga i pewność swej wiary. Matka Kodeńska, odkąd przybyła na Podlasie, stała się ostoją wiary synów tej ziemi i wszystkich Jej czcicieli. Z ilu oczu

opadły łuski, ile serc się otwarło i nieustannie otwiera na słowa zbawienia! Ilu ludzi prosiło o łaski przeróżne, a przy Niej znaleźli tę jedną i jedynie potrzebną — Jezusa, i łzami szczęścia dziękowali za ten dar bezcenny, za cud Jej matczynej dobroci!

I do nas Maryja przychodzi jako Matka Boga. przychodzi z Jezusem i ponieważ nas kocha naprawdę, przede wszystkim chce naszego największego szczęścia i radości, dlatego chce dać Jezusa. Witajmy Maryję z Jej Synem, szukajmy pojednania i przyjaźni z Bogiem, a jeśli nam daje Jezusa, wiedzmy, że nic większego niebo nam dać nie może — zbawienie staje się domowi i duszom, do których przychodzi Bóg. Dusza zjednoczona z Jezusem jest błogosławiona i niesie błogosławieństwo Boże dla innych.

*Pieśń maryjna, np. Daj mi Jezusa, o Matko moja...  
Intencje dnia: Módlmy się, aby serca nasze zawsze były świątynią Jezusa; i za świątynie serc sprofanowane, aby się dla Jezusa otwały; żebyśmy z najgłębszą wiarą przyjmowali komunie św. i cześć dla Najsw. Sakramentu przekazali następnym pokoleniom...  
Ojcze nasz, Zdrowaś, Chwała...*

\* \* \*

### *Módlmy się...*

Matko Boża Kodeńska, ze czcią upadamy przed Twoim świętym obrazem. Przejęci podziwem dla Twojej niepojętej godności, pozdrawiamy Cię słowami Anioła: Zdrowaś, Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą!

I błagamy Cię, Panno nad pannami, błogosławiona Matko Boga, błagamy Cię przez Twoją bezgraniczną i ofiarną miłość do Syna swojego, spraw to łaskawie, aby Pan był z nami, aby Jezus żył w naszych sercach i rodzinach. Bo tylko wtedy będziemy szczęśliwi, gdy będziemy zjednoczeni z Bogiem, a będziemy z Nim zjednoczeni, jeśli Ty będziesz nam dopomagać i nauczysz nas jak żyć na co dzień łaską i światłem Ducha Świętego. Wierna Oblubienico Ducha Św., rozpalaj w nas miłość Bożą! Amen.

\* \* \*

*Litania, str. 52  
Pod Twoją obronę...*

#### DZIEŃ CZWARTY

*Maryja została dana za Matkę wszystkim ludziom, ale ze szczególnego tytułu jest Matką matek i dzieci. W zbliżeniu do Niej i w kontemplacji Jej macierzyństwa musi się odradzać sakralna godność macierzyństwa i wzniosła opiekuńczość uczuć kobiety - matki, rodzicielki życia.*

\* \* \*

*Rozważanie: Matka matek i dzieci*

W kodeńskich kronikach cudów i łask doznanych za pośrednictwem Pani Kodeńskiej szczególnie wzruszają opisy łask udzielonych dzieciom, czy też matkom proszącym za tymi dziećmi. Bo matki umieją za swymi dziećmi się wstawiać, i umieją dziękować.

« Cześć i chwała Niepokalanej — pisze jedna z matek. Dziękując z głębi duszy Najświętszej Matce Boskiej Kodeńskiej za wyzdrowienie dziecka z beznadziejnie ciężkiej choroby, zgłaszam przystąpienie do Związku Czcieli M.B. Kodeńskiej i deklaram przystąpienie do roku do końca życia swoją ofiarę pieniężną ».

Do Maryi Kodeńskiej uciekały się matki prosząc o szczęśliwe rozwiązanie, matki dzieci chorych czy zagrożonych, u Niej szukając ratunku. Matce Kodeńskiej polecały swe dzieci prababki podlaskie rodzące w więzieniach, kazamatach i jurtach na Syberii, pozbawione wolności za przywiązanie do świętej wiary ojców, błagając o lepszą przyszłość dla dzieci swoich, o hart ducha i wytrwanie we wierze.

A Maryja wysłuchiwała tych próśb nieszczęsnych matek, bo i sama, choć została nazwana błogosławioną między niewiastami, bardzo wcześnie poznała ból macierzyńskiego serca. Jej droga na Golgotę zaczęła się w Betlejem, skąd przyszło uciekać do obcej ziemi, aby miecz herodowych morderców nie ugodził w Jej Syna. « Czyż może zapomnieć niewiasta o swym niemowlęciu — poucza Pan Bóg ustami Izajasza — A nawet, gdyby ona zapomniała, ja nie zapomnę o tobie » [49,15-16]. Dziś, niestety, wiele matek i ojców zadaje gwałt miłości macierzyńskiej. Matki stają się Herodami, wydają wyrok na owoc swego łona i same szukają wykonawców-morderców. A Bóg to widzi i pamięta. On nie zapomina. Trzeba wiele modlitwy i ofiary ze strony wszystkich, aby powstrzymać falę grzechu, a Bożą sprawiedliwość przebłagać.

*Pieśń pokutna, np. Przepuść, Panie... Przed oczy Twoje...*

*Intencje dnia: Chcemy w dniu dzisiejszym przepraszać Boga za grzechy dzieciobójstwa, za niegodziwe praktyki małżeńskie, za deprawowanie nieletnich i wszelkie formy złego przykładu. Aktem przebłagania niech będą wszystkie nasze modlitwy, prace, cierpienia...*

*Ojcie nasz, Zdrowaś, Chwała...*

\* \* \*

*Módlmy się...*

Matko Najświętsza, wzorze macierzyństwa i wspomóżycielko matek, polecamy Ci dzisiaj wszystkie matki i dzieci parafii. Niech łączy je miłość: oświecona przez wiarę i przez ducha Ewangelii. Weź w swą opiekę, o Matko Boża, dzieci nasze! Chorym daj siły i zdrowie, a zdrowe i uzdrowione wspieraj wewnętrznie, aby wzrastały w łasce u Boga i u ludzi na pociechę rodzicom i ku chwale Ojca Niebieskiego. Matkom daj serca mądre, wytrwałość i cierpliwość osładzaj ich trudy i poświęcenie, a tym, które przeciwko macierzyństwu zgrzeszyły, dopomóż pojednać się z Bogiem, Stwórcą wszelkiego życia i Ojcem wszystkich. Uproś im pokój serca, gdy do Ciebie się zwrócą i wstaw się za nimi, aby za grzechy matek Bóg nie karał innych ich dzieci i ich samych.

Matko Boża Bolesna, która stałaś obok krzyża Syna swego, przez Jego bolesną mękę i Twoje serce przebite wyjednaj miłosierdzie naszym matkom i dzieciom, osłaniaj nasze rodziny! Amen.

\* \* \*

*Litania, str. 52  
Pod Twoją obronę...*



Dzięki obecności M. B. Kodeńskiej świątynia stawała się Jej sanktuarium (Łosice 1977).

## DZIEN PIĄTY

*W praktycznej świadomości katolików spotyka się często pewien brak, który wyrządza wiele zła i utrudnia postęp w pobożności. Nie uświadamiają sobie sakralnej i zbawczej wartości ludzkiej pracy. Nie myślą o tym, że przez swoje zajęcia mogą powiększać wartości duchowe, uświęcać siebie i świat materii, że w swojej pracy spotykają się z Jezusem i z Nim się łączą. Koniecznie trzeba nauczyć się tego od Maryi.*

\* \* \*

### *Rozważanie: Boży sens ludzkiej pracy*

Co robiłaś, Maryjo, w Nazarecie, gdzie w Józefowym domu wzrastał Twój i Boży Syn, Jezus Chrystus? Miałaś swoje chwile modlitwy i odpoczynku, ale większą część Twego dnia zajmowała praca. Oddawałaś się każdej pracy, gdzie potrzebne ręce i serce kobiety. A zatem wolno mi wyobrażać sobie Ciebie jak gotowałaś posiłki, i pochyloną w kłębach pary nad praniem, to znowu z igłą i szydełkiem, ze ścierką i miotłą w ręku... Bo tak potrzeba było w Bożym planie miłosierdzia. I potrzeba było, aby w tej pracy pomagał Ci Twój Syn, i żeby w późniejszych latach pomagał Józefowi w cięższych pracach. Potrzeba, aby w pracy człowiek spotykał Boga. Potrzeba, aby pracował z Bogiem i dla Boga.

I to jest przykład dla nas wszystkich, a ostatni Sobór daje w tej sprawie bardzo treściwe pouczenie: « Mężczyźni i kobiety, którzy zdobywając środki na utrzymanie własne i rodziny tak wykonują swoje przedsięwzięcia, aby należycie służyć społeczeństwu,

mogą słusznie uważać, że swoją pracą rozwijają dzieło Stwórcy [...] i przyczyniają się do tego, by w historii spełnił się zamysł Boży » [KDK, 34].

« Winniśmy nabierać przekonania, że przez pracę składaną Bogu w ofierze człowiek łączy się z dziełem zbawczym Jezusa Chrystusa, który pracując własnymi rękami w Nazarecie, nadał pracy znamienitą godność. Stąd rodzi się dla każdego z nas obowiązek wykonywania pracy rzetelnie oraz prawo do pracy każdego » [KDK, 67].

« Chrześcijanie, zaniedbujący swoje obowiązki doczesne, zaniedbują swoje obowiązki wobec bliźniego, co więcej, wobec samego Boga i narażają na niebezpieczeństwo swoje zbawienie wieczne » [KDK, 43].

Odwiedziny Maryi to nie tylko przeżycie czysto religijne bez powiązania z naszą codziennością, ale także wniesienie Bożego światła w naszą pracę. To krzepiące pouczenie, że przez codzienne czynności wykonujemy plan Bożej miłości i zasługujemy na niebo. Wykręcanie się od pracy, zaniedbywanie obowiązków, marnowanie czasu nie da się pogodzić z życiem chrześcijańskim. Matka Boża uczy nas sumiennej pracy i błogosławi pracy. Matka Boska pomaga swoim czicielom znaleźć dobrą pracę i warunki, w których można pracować nie narażając swego zbawienia. Po odprawieniu nowenny do M.B. Kodeńskiej, po złożeniu przyrzeczeń wielu znajdowało upragnioną pracę i dziękowało Dobrej Matce za wysłuchanie.

*Pieśń maryjna, np. Była cicha i piękna jak wiosna...*

*Intencja dnia: Módlmy się o błogosławieństwo w pracy zawodowej, na roli i w domu; o zrozumienie, czym jest praca w świetle wiary, abyśmy pracowali jako ci, co otrzymają za to zapłatę w niebie i żebyśmy szanowali bliźnich nie za rodzaj pracy, lecz że pracują sumiennie...  
Ojczy nasz, Zdrowaś, Chwała...*

\* \* \*

*Módlmy się...*

Matko Boga i ludzi, wyniesiona ponad wszelkie stworzenie, Ty swoje miejsce wśród ludzi ustalałaś przez spełnianie codziennych obowiązków i w pełni wykonałaś to, czego Bóg od Ciebie oczekiwał. Wlej w nasze serca ducha wiary w nadprzyrodzoną wartość pracy, którą wykonujemy. Wspieraj nas i oświecaj, abyśmy umieli wypełniać sprawiedliwość i osiągać doskonałość wewnętrzną przez sumienną pracę. Abyśmy umieli być wdzięczni tym, z których wysiłku korzystamy, szanowali ludzi pracowitych i nie niszczyli lekkomyślnie tego, nad czym inni się trudzili dla pożytku bliźnich.

Matko Jezusowa, uprosz nam przekonanie, że zawsze pracujemy dla Boga i swego zbawienia, i że Jezus, który jest w sercu, jest również w naszej pracy, uświęca ją i dopełnia. Amen.

\* \* \*

*Litania, str. 52  
Pod Twoją obronę...*

## DZIEŃ SZÓSTY

*Człowiek nigdy nie posiada wszystkiego, w czym na ogół upatruje się szczęście. Co więcej, ciągle musi coś tracić. Coś i... kogoś.*

*W jaki sposób przymujemy straty: rzeczy, zdrowia, osób...? Każda strata to Boże pouczenie i wezwanie. Tracimy to, co znikome, aby nie zapomnieć, że idziemy ku temu, co wieczne. Ostatecznie liczy się tylko Bóg. Tylko Jego nie wolno stracić.*

\* \* \*

*Rozważanie: Bóg i Jego sprawy ponad wszystko*

Życie Maryi to życie kobiety, matki i żony, która otwartym sercem przyjmuje Słowo Boże. Pozwala się kierować Duchowi Św. i coraz pełniej żyje dla Boga. Tylko w Bogu pokłada nadzieję i On Jej wystarcza za wszystko. Słowa 12-letniego Syna, wypowiedziane w świątyni, były dla Niej zapewne nie tylko wyjaśnieniem, ale i pouczeniem, że sprawy Boże muszą zajmować miejsce naczelne w życiu człowieka — poza wszelką hierarchią wartości i uczuć ludzkich. Człowiek najbardziej włączony w bieg życia i sprawy doczesne nie może stracić przed oczu Boga i Jego zamysłów. Owszem, jedynie obecność Chrystusa nadaje wartość wszelkim więziom społecznym i naszemu działaniu.

Maryja i Józef stanowili małżeństwo. Była to przedziwna wspólnota życia i miłości; duchowa i fizyczna obecność Jezusa sprawiała, że św. Rodzina Nazaretańska była sakramentem spotkania z Bogiem dla ludzi. Celem troski i pracy był Jezus Chrystus, ale On również był wewnętrzną siłą i szczęściem.

To wzór rodziny żyjącej Duchem Św., błogosławionej przez Boga i zjednoczonej obecnością Boga — Bogiem silnej. Małżeństwo jest jedno i nierozdzielne, gdy jest w nim Bóg, gdy ludzie myślą o Bogu i na siebie patrzą w świetle Bożego wezwania.

Śmierć Józefa, w pełni męskiego wieku, a więc chyba z powodu jakiejś choroby, była dla Maryi przeżyciem bolesnym. Zapewne zapłakał także Pan Jezus, skoro płakał nad grobem przyjaciela, Łazarza. Ale tak było potrzeba, aby coraz bardziej być w sprawach Bożych, aby uczyć się coraz mocniej ufać Bogu i tylko w Nim szukać oparcia.

Być może w życiu naszym wiele cierpimy dlatego, że za bardzo ufamy sobie, ludziom i materii, zapominając o tym, że błogosławiony, kto ufa Panu [por. Jer. 17.7] i najpierw szuka Królestwa Bożego [Mt 5,33].

Trzeba dużo tracić, trzeba tracić wszystko, co przeszkadza zrozumieć, że jedynie ważny jest Bóg, tylko On jest oparciem dla człowieka i prawdziwie szczęśliwy jest ten, kto ufa już tylko Bogu i u Boga szuka ratunku.

*Pieśń maryjna, np. Matko Najświętsza...*

*Intencje dnia: Módlmy się dzisiaj o zgodę i miłość w rodzinach, o poszanowanie sakramentu małżeństwa, za małżeństwa przeżywające kryzys i rozbite oraz za dzieci poszkodowane z powodu skłócenia rodziców; za nas wszystkich, abyśmy umieli ponad ludzkimi sprawami dostrzegać to, co Boże i tego szukać coraz pilniej...*

*Ojciec nasz, Zdrowaś, Chwała...*

\* \* \*

*Módlmy się...*

Matko Jezusowa i nasza Matko Niebieska, weź w swą opiekę wszystkie rodziny i małżeństwa naszej parafii. Ucz nas prawdziwej miłości, która bierze początek z Boga-Miłości i do Boga prowadzi. Niech łaska sakramentu nieustannie zasila życie Boże w domach, niech rodzi owoce wzajemnego szacunku i zrozumienia, niech pogłębia miłość ofiarną, zdolną do wyrzeczeń i samozaparcia. Matko Najświętsza, bądź zawsze z nami w szukaniu tego, co Boże, abyśmy coraz lepiej przyjmowali wezwania Ducha Św. i zdołali zawsze powiedzieć: Bądź wola Twoja. Nie odstępuj od nas, Pełna Łaski, w chwilach próby i niepowodzeń, ale pomóż nam wówczas jeszcze ufniej wzrok podnosić do Boga i w nim szukać oparcia. Panno Mężna, Panno Łaskawa, wspieraj nas i nie odstępuj w naszej godzinie słabości! Amen.

\* \* \*

*Litania, str. 52*

*Pod Twoją obronę...*

## DZIEŃ SIÓDMY

*Wiara nasza nie jest nigdy osiągniętym stanem, ale ciągłym procesem i podlega prawom rozwoju. Musimy nieustannie zdobywać wyższy poziom wiary, a to za cenę wysiłku, ofiary, przelamywania niepewności. Gdy wiara nasza przechodzi próby, gdy nas boli i męczy, to dobrze. Gorszy jest spokój, jakby wszystko było osiągnięte.*

*Wiara Maryi rosła w bólu.*

*Rozważanie: Próby i wzrost naszej wiary*

Maryja, umiłowana Córka Boga Ojca, napelniona Duchem Św. od pierwszej chwili poczęcia i czujna na wszystkie Boże wezwania, pozostała przecieź człowiekiem. Owszem, Jej człowieczeństwo dla wszystkich ludzi jest gwarancją człowieczeństwa Jezusa Chrystusa. W Maryi Bóg stał się człowiekiem, aby być blisko ludzi.

Ale ten sam Jezus Chrystus, który dzięki Maryi wszedł między ludzi, nie przestał być dla Niej Bogiem i Tajemnicą. Błogosławiona, że uwierzyła na początku swej drogi jako Matki Zbawiciela, lecz Jej wiara wtedy nie osiągnęła swej pełni doskonałości. Wiara Maryi przez całe życie przechodziła próby, rosła, doskonaliła się i wzbogacała aż doprowadziła Maryję do zjednoczenia z Bogiem przez oglądanie Go twarzą w twarz.

Jakie były próby wiary Matki Boga? Próby małe, codzienne i wielkie, bolesne, niemal okrutne w ludzkich kategoriach myślenia. Przecieź trzeba było wiary, aby uznać Boga we własnym Dziecku, które urodziła w opuszczonej stajni. Ile wiary i miłości było trzeba, aby Dziecię Jezus pielęgnować jako Niemowlę i czcić Jako Boga! I tak dzień po dniu. Wiara Maryj musiała rosnać, kiedy Jezus nauczał, aby przejść próbę drogi krzyżowej i śmierci na Golgocie. Ona też musiała wierzyć, że po trzech dniach zmartwychwstanie, a później razem z pierwotnym Kościołem oczekiwała Jego przyjscia w chwale, jak my teraz oczekujemy.

I jeśli my żyjemy wiarą, jeśli oczekujemy Chrystusa przyjmując, wezwanie Ducha Św., to

jesteśmy zespoleni z Maryją, która została napelniona Duchem Św. od początku i pozostaje na zawsze, łącząc z Jezusem wszystkich, dla których On umarł i zmartwychwstał.

Maryja formowała wiarę męczenników podlaskich i dzięki temu objawił się przez nich Duch Św. w zwycięskiej wierności, a teraz są zespoleni z Nią i z wszystkimi świętymi w miłości Boga. Maryja przybywa do nas, aby pouczyć nas swoim przykładem, że wiara człowieka na ziemi nigdy nie jest pełna czy ostatecznie zamknięta i bezpieczna, lecz stale przechodzi próby, a Matka Najświętsza mocą swego zjednoczenia z Bogiem, pomaga te próby pokonywać, wiarę swoją wzbogacać i doskonalić.

*Pieśń maryjna, np. Z dawna Polski Tyś Królową...*

*Intencje dnia: Módlmy się dzisiaj, abyśmy nie tracili ufności w próbach naszej wiary i umieli ją stawiać wyżej od wartości doczesnych; abyśmy przez postępowanie i słowa dawali świadectwo o naszej wierze; aby zachwiani odzyskali jasność wiary, a niewierzący zasługiwali na nią dobrym życiem i szczerym poszukiwaniem...*

*Ojcze nasz, Zdrowaś, Chwała...*

\* \* \*

*Módlmy się...*

Panno wierna, Stolico mądrości, Królowo męczenników i wyznawców, bądź z nami w tych czasach zamętu, kiedy duch ciemności wyteża wszystkie siły,

aby osłabić i wyrwać wiarę z serc ludzi, za których Syn Twój poniósł śmierć na krzyżu i którym w niebie przygotował mieszkanie. Dopomóż zwyciężać w pokusach, aby wiara nasza ciągle rosła i umacniała się na wzór Twojej wiary, o Panno wierna, abyśmy umieli na każdym miejscu żyć swoją wiarą i zapalać ją w sercach innych ludzi.

Pociesz serca matek, oplakujących swe dzieci ostygłe we wierze połącz rodziny w jednej wierze i miłości Syna Twojego. Małoduszny ukaz skarb wiary, cenniejszy ponad wszystko.

Przybytku Ducha Św., wyjednaj nam dar męstwa i wierności Duchowi Świętemu! Amen.

\* \* \*

*Litania, str. 52  
Pod Twoją obronę...*

## DZIEN ÓSMY

*Niektórzy wartość człowieka mierzą tym, co posiada. Inni pytają jaki jest. Czy nie słuszniejszą miarę znajdziemy w tym, czego oczekuje i od kogo? Kto ufność złożył w Bogu, kto wszystkiego oczekuje od Boga - przekracza wszelkie miary.*

*Jaką rolę w moim życiu odgrywa święte pragnienie i oczekiwanie?*

\* \* \*

*Rozważanie: Mistrzyni świętego oczekiwania*

Szczególony okres w życiu Maryi rozpoczął się po Wniebowstąpieniu Jezusa. Pozwolił się zamęczyć i

umarł, ale pokonał śmierć i chwalebnie zmartwychwstał. Potem ukazywał się Jej i innym ludziom, utwierdzał wiarę. Wreszcie zapewnił wszystkie środki zbawienia i swoje dzieło przekazał w ręce uczniom, a sam wrócił do Ojca. Apostołowie poczuli się słabi i bezbronni wobec tych, którzy walczyli z Jezusem. Maryja została samotna, bez oparcia na ziemi. Jej najbliżsi odeszli. Ale Ona była już na to przygotowana. Jej wiara była wypróbowana i silna. Ona wierzyła i ufała; ufała, że Ten, który daje pożywienie ptakom, nie zapomina o liliach polnych i wie o każdej trawie — nie wypuści Jej ze swej opieki. I cieszyła się, że tylko w Nim ma oparcie.

Wiara i ufność Maryi były przykładem i wsparciem dla Apostołów zamkniętych w Wieczerniku. Przez trzy lata pouczani przez Syna, teraz uczyli się praktycznie od Jego Matki, czym jest prawdziwa wiara, co znaczy wierzyć Bogu.

Piękne były dni narodzin Kościoła: jedyne co mieli uczniowie Jezusa, to Jego nauka i obietnica Ducha Świętego. A więc ich pewność była w oczekiwaniu. Mieli oczekiwać. I tej trudnej sztuki się uczyli. Uczyli się czekać, wyczekiwać spełnienia Bożej obietnicy. Rozumieli coraz lepiej, że tylko Bóg jest ich nadzieją i mocą. Jego obietnica i wierność, a nie własne rachuby. Ich Mistrzynią i Przewodniczką była Maryja, bo całe Jej życie było oparte na Słowie Bożym, całe życie czekała słuchając Bożych pouczeń.

Zjednoczeni z Maryją nie bójmy się w życiu niczego, choćby ostatni gruz spod nóg się usuwał. Starajmy się tylko coraz mocniej i więcej spodziewać się od



Boga, w Nim szukajmy ratunku i miejmy serce otwarte na głos Ducha Świętego.

*Pieśń maryjna, np. Serdeczna Matko...*

*Intencje dnia: Módlmy się dziś gorąco, abyśmy nigdy nie poddawali się rozpaczcy ani zwątpieniu w trudnościach życia; aby umacniata się w nas święta nadzieja. Zebyśmy ufali Bogu jak Matka Jezusowa i zachowując spokój powierzali Bogu siebie i swoich bliskich...*

*Ojciec nasz, Zdrowaś, Chwała...*

\* \* \*

*Módlmy się...*

Królowo Apostołów, Matko Kościoła Świętego, daj nam udział w pewności Twojej wiary i nadziei. Ulecz nasze serca z niepokoju, odsuwaj od nas lęk o przyszłość swoją i naszych bliskich. Umacniaj w nas świętą nadzieję i ufność, abyśmy zdołali zawieńczyć Bogu w dobrej i złej doli. Matko Kościoła, która swoją obecnością w Wieczerniku uświęcałaś czuwanie i modlitwę Apostołów, bądź w naszych modlitwach i czuwaniach, gdy Bogu podoba się nas doświadczyć. Abyśmy tym ufniej kierowali się ku Stwórcy, im bardziej będziemy świadomi kruchości ziemskich zabezpieczeń i własnej słabości.

Maryjo, wspomóżenie wiernych, wspomagaaj naszą modlitwę i czuwanie, umacniaj naszą nadzieję! Amen.

\* \* \*

*Litania, str. 52  
Pod Twoją obronę...*

## DZIEŃ DZIEWIĄTY

*Mówimy: «Został cudownie uzdrowiony». To znaczy nie skutkiem lekarstw czy zabiegów i wbrew wszelkim znanym prawom czy doświadczeniom. Ale są ludzie wierzący, którzy zanim zaczną o coś się modlić, zastanawiają się najpierw, czy to jest możliwe. Zapominają o tym, że w modlitwie błagalnej liczymy na Boga, od którego wszelki porządek pochodzi i u którego wszystko jest możliwe (Mr 10,27). Dlaczego po prostu nie posłuchać Pana Jezusa: «Proście, a będzie wam dane», (Mt 7,7). «Gdybyście mieli wiarę jak ziarno gorczycy...» (Ł 17,6).*

\* \* \*

*Rozważanie: Cudowna Matka Boża Kodeńska*

Różni ludzie modlili się przed Cudownym Obrazem M.B. Kodeńskiej. W 1631 r. w Rzymie, w kaplicy papieskiej, modlił się przed nim pobożny pan, ksiądz Mikołaj Sapieha. Pobożnie się modlił i został wysłuchany. Choroba ustąpiła, cudownie wrócił do sił, a pełen wdzięczności postanowił już nie rozstawać się z tym obrazem. Gdy papież nie chciał do prośb jego się przychylić, Sapieha przekupił stróża i podstępem zdobył Cudowny Obraz Matki Boskiej. Potem, myląc pościg, przewiózł go do Kodnia. Rozgniewany papież będzie sądami ściagał winowajcę, będzie żądał surowej kary i pokuty, ale Matka Najświętsza wcześniej darowała winę i łaskawością niezwykłą wobec licznych ludzi uznała szczere intencje wiernego Jej sługi.

Cuda się działy w drodze za zbliżaniem się do brze ukrytego obrazu, a już w Kodniu, od pierwszego

nabożeństwa poczynając, Matka Boska — odtąd Kodeńską zwana — okazywała się tak szczodłą w nadzwyczajne łaski Królową, iż wątpić nie było można, że w Kodniu pragnie wzniesić tron swojej macierzyńskiej chwały. Wierni zaczęli napływać spontanicznie, przyciągani Matczną dobrocią i rozgłosem cudów, a niebawem powstała tradycja pielgrzymowania do Kodnia, zwłaszcza w główne uroczystości Maryjne.

Cudów Jej dobroci i miłosierdzia nie zliczyć!

Stała się Matką i Królową całego regionu, z Podlasiem na czele, a ludzie tak bardzo do Niej sercem przyłgnęli, że kiedy w czasie rozbiorów obraz został wywieziony do Częstochowy, aż tam pielgrzymowali do swej Matki, aby się przed Nią wyzalić i uzbroić w wytrwałość.

W tym roku mija 50 lat od Jej uroczystego powrotu do Kodnia [1927-1977]. Od Siedlec obraz prowadzono tryumfalnie, w pielgrzymce, z większymi postojami w oznaczonych parafiach, bo Maryja szła jako Gospodyni tej ziemi, chciała z wszystkimi się spotkać, wszystkich pobłogosławić.

Obecna peregrynacja Kopii Obrazu M.B. Kodeńskiej jest powtórnyim nawiedzeniem naszych miast i wiosek przez Maryję Kodeńską, a zarazem rewizytą tej Dobrej Matki za nasze pielgrzymki i czuwania przed Nią i Jej Synem w Kodniu.

Modląc się do Niej pamiętajmy, że Maryja, niezależnie od tego, w jakim obrazie Ją czcimy, jest zawsze ta sama, ale w niektórych obrazach czy miej-

scach ma większe upodobanie. I to Jej wyobrażenie na Obrazie kodeńskim jest szczególnie miłe Matce Najświętszej, dlatego tak chętnie wysłuchuje prośb przed tym Obrazem zanoszonych.

Modlimy się zatem do Maryi, Matki Jezusa, która przyjęła Słowo Boże, zjednoczyła Je z ludzmi, a przeniknięta Duchem Św. od początku i na zawsze — pozostaje Matką Jezusa i naszą Matką, aby nas z Jezusem jednoczyć i prowadzić do zbawienia.

*Pieśń maryjna, np. Ciebie na wieki...*

*Intencja dnia: Módlmy się dzisiaj w intencjach osobistych które każdy i każda z nas w sercu swoim przedstawia M. B. Kodeńskiej...*

*Ojciec nasz, Zdrowaś, Chwała...*

\* \* \*

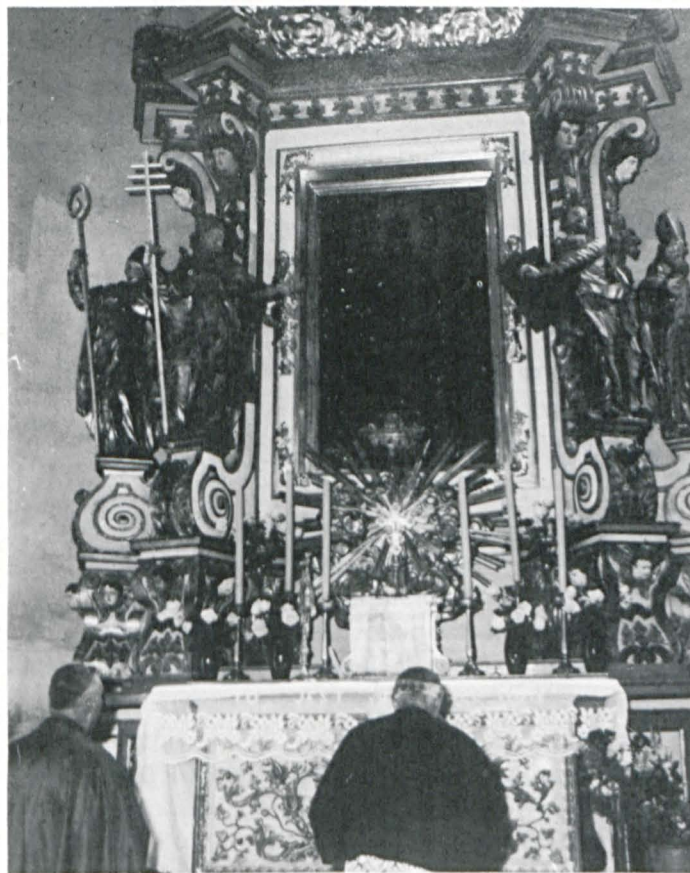
*Módlmy się...*

Matko Boża Kodeńska, która od pierwszego dnia łaskawością Najlepszej z matek ubłogosławiłaś tę ziemię i bez końca namaszczeniem swojej miłości i miłosierdzia budzisz do życia tysiące serc obumarłych, aby żyły radością dzieci Bożych, dziś spojrzuj jak tylko Ty to umiesz w biedne serce moje. Ty znasz jego tajemnice, radości, bóle i troski. Usłysz mnie, Matko Najlepsza, a jeśli Cię prosić nie umiem i nie wiem o co Cię prosić najbardziej, to Ty, Wierna Oblubienico Ducha Św. a moja Matko Miłosierna,

wiesz dobrze, co mi najbardziej potrzebne. A zatem proszę Cię i błagam przez Twoją miłość do Syna swego, weź mnie w swoją opiekę i nigdy mnie z niej nie wypuść, o łaskawa, o litościwa, o Kodeńska Panno Maryjo. Amen.

\* \* \*

*Litania, str. 52  
Pod Twoją obronę...*



Uroczystościom jubileuszowym 4 września 1977 przewodniczył kard. K. Wojtyła. Głęboko skupiony u Jej stóp — czy przeczuwał swą daleką drogę, skąd Ona przysła przed wiekami?

LITANIA  
KU CZCI MATKI BOŻEJ KODEŃSKIEJ

Panie, zmiłuj się nad nami,  
*Panie, zmiłuj się nad nami.*  
Chryste, zmiłuj się nad nami,  
*Chryste, zmiłuj się nad nami.*  
Panie, zmiłuj się nad nami,  
*Panie, zmiłuj się nad nami.*  
Ojcze, Stwórco wszystkiego, *wielbimy Ciebie.*  
Synu Boży, Nasz Zbawicielu, *wielbimy...*  
Duchu Święty, Miłości Ojca i Syna,  
Trójco Święta, Jedyny Boże,  
Święta Maryjo, Matko nasza, *bądź pozdrowiona.*  
Matko Boża Kodeńska,  
Matko lud swój kochająca,  
Matko od wieków pozostająca z nami,  
Matko wielkiego miłosierdzia,  
Matko naszej wiary i wierności,  
Matko męczonych za wiarę,  
Matko kochających krzyż i Kościół,  
Matko naszych miast i wiosek,  
Matko ludzi pracujących,  
Matko wiarna w każdej niedoli,  
Orędowniczko niezawodna,  
Lekarko chorych,  
Pocieszycielko w smutku,  
Opiekunko maluczkich,

Nauczycielko młodzieży,  
Drogowskazie dróg Bożych,  
Przewodniczko na drodze do świętości,  
Wzorze miłości bliźniego,  
Ostojo zgody w rodzinach,  
Strażniczko miłości małżeńskiej,  
Patronko powołanych do życia w poświęconej  
czystości,  
Opoko naszej wiary,  
Zródło chrześcijańskiej radości,  
Ucieczko w każdej potrzebie,  
Umocnienie słabych,  
Ratunku doświadczanych pokusą,  
Nadziejo konających,  
Ozdobo i radości Kościoła.  
Za to, że jesteś Matką dla nas, *dziękujemy*  
*Ci, Matko Boża Kodeńska.*  
Że Twój Obraz Cudowny od wieków przebywa  
z nami,  
Że chroniłaś naszych przodków,  
Że ziemię naszą i ojczyznę ocaliłaś od zguby,  
Że strzegłaś wiary i Kościoła,  
Za Twoją opiekę i łaski,  
Za wysłuchane prośby,  
Za łaski, które nam dajesz bez prośb naszych,  
Za ratunek w pokusach,  
Za oddalenie nieszczęść.  
Za ulgę w cierpieniu,  
Za pocieszenie w smutku,  
Za Boży ład i pokój w rodzinach,

Za wszystkich dobrych ludzi,  
Za powołanych do kapłaństwa i życia zakonnego,  
Za radość spotkania z Tobą,  
Że możemy Cię chwalić i do Ciebie się modlić,  
Że przez Ciebie mamy przystęp do Boga.  
Aby dusze nasze wraz z Tobą wielbiły Pana,  
*wyproś nam, Matko Boża Kodeńska.*  
Abyśmy znajdowali radość w Zbawicielu  
naszym,  
Abyśmy Ducha Świętego czcili w swoich ser-  
cach,  
Abyśmy nigdy nie zwątpili w dobroć Bożą,  
Abyśmy rośli w świętą nadzieję,  
Abyśmy wiarę świętą cenili ponad wszystko,  
Abyśmy umieli się modlić całym sercem,  
Aby Duch Święty wspierał modlitwy nasze,  
Abyśmy umieli cierpieć braki i obfitować,  
Abyśmy stale nad sobą pracowali,  
Abyśmy byli otwarci na dobre rady i natchnie-  
nia,  
Abyśmy umieli dzielić się z innymi,  
Abyśmy chętnie wspierali potrzebujących,  
Abyśmy kochali chorych i nieszczęśliwych,  
Abyśmy się ćwiczyli w miłosierdziu,  
Dobre serce i miłość do wszystkich.  
Abyśmy zawsze o Tobie pamiętali, *prosimy*  
*Cię, Matko Boża Kodeńska.*  
Abyśmy żywo odczuwali Twoją obecność,  
Abyśmy kochali Cię coraz więcej,  
Abyśmy Tobie całym sercem ufali,

Abyśmy pokochali Twój różaniec,  
Abyśmy wszystkich do Ciebie kierowali,  
Abyśmy umieli Cię naśladować,  
Abyśmy nie poddawali się zniechęceniu,  
Abyśmy zwyciężali w pokusach,  
Abyśmy Tobie powierzali wszystkie sprawy,  
Aby Twój duch panował w naszych rodzinach.  
W pracy i odpoczynku, *bądź z nami, Maryjo.*  
W radości i powodzeniu,  
W chorobie i nieszczęściu,  
W chwilach załamania i goryczy,  
W przykrościach od najbliższych,  
W zmęczeniu i zawodach,  
W poczuciu bezsilności i ponizenia,  
W słabości duszy i ciała,  
W powszedniej pracy dnia każdego,  
W trosce o najbliższych,  
W miłości rodzinnej,  
Wśród bliskich i przyjaciół,  
W domu, w pracy i w podróży,  
W czuwaniu i bezsenności,  
W planach i w działaniu,  
Gdy dokuczy samotność,  
Gdy zbliży się jesień życia.  
Cudowna Pani Kodeńska, *okaż miłosierdzie*  
*swoje.*

Matko Jezusowa i nasza,  
Orędowniczko nasza przed Bogiem,  
Żyjącym z dala od Boga,  
Zatwardziałym grzesznikom,

Pozostającym w niewoli nałogów,  
Małżeństwu zagrożonym,  
Dzieciom rozbitych rodzin,  
Dreńczonym rozpaczą,  
Ofiarom ludzkiej złości,  
Cierpiącym krzywdę i niesprawiedliwość,  
Chorym, sierotom i samotnym,  
Wszystkim kochającym Ciebie,  
Tym, którzy uczyli nas pobożności,  
Tym, którzy uczynili nam co dobrego,  
Tym, którzy przez nas Tobie się polecają,  
Niosącym pociechę w strapieniu,  
Opiekującym się chorymi,  
Wychowawcom dzieci i młodzieży,  
Kochającym bliźnich mimo ich błędów,  
Sprowadzającym z drogi grzechu,  
Powołanym do Twojej służby,  
Wszystkim ufającym Tobie,  
Duszom w czyśćcu zostającym.  
Od zaniedbania praktyk religijnych,  
*zachowaj nas, Matko Boża Kodeńska.*  
Od lenistwa i oziębłości,  
Od zatwardziałości sumienia,  
Od oszczerstw i złych języków,  
Od nieżyczliwości i samolubstwa,  
Od pychy i samowoli,  
Od lekkomyślności i marnotrawstwa,  
Od grzechów zgorszenia,  
Od grzechów pijaństwa i rozwiązłości,  
Od grzechów niewierności małżeńskiej,

Od krwi niewinnie przelanej,  
Od obojętności na niedolę bliźniego,  
Od przywiązania do dóbr materialnych,  
Od klęsk żywiołowych i wojny,  
Od chorób i nieszczęśliwych wypadków,  
Od niewdzięczności wobec Boga i bliźnich,  
Od lekceważenia łaski Bożej,  
Od przywiązania do grzechu,  
Od utraty Boga.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
*przepuść nam, Panie.*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
*wysłuchaj nas, Panie.*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
*zmiłuj się nad nami.*

A. Matko Boża Kodeńska, módl się za nami.  
W. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się...

Najświętsza Panno Maryjo, w odwiecznym planie Bożej miłości wybrana na Matkę Zbawiciela świata, Jezusa Chrystusa, i z Jego łaskowości dana za Matkę wszystkim ludziom, a nam szczególnie bliska przez Święty Obraz Kodeński, pełni radości, że jesteś z nami, niesiemy Ci naszą miłość i hołd wdzięcznego oddania.

Dziękując Ci, Pani nasza, za Twoją opiekę i wszystkie łaski, ukorzeni przed majestatem

Twojej dobroci, oddajemy się Tobie na zawsze. Wspieraj nas we wszystkich poczynaniach, błogostaw postanowieniom, kieruj naszymi sercami i bądź w naszych uczynkach.

U Syna Swego Najmilszego naszym zmarłym wyproś łaskę szczęśliwej wieczności, a nam żyjącym miłość wzajemną i wytrwanie w wierze, abyśmy idąc za Twoim przewodem i doznając Twojej macierzyńskiej pomocy, mogli Ci dziękować w niebie i wraz z Tobą wielbić Boga w szczęśliwości wiecznej. Amen.

#### MODLITWA

do Matki Bożej Kodeńskiej w każdej potrzebie

Matko Najświętsza, słynąca cudami w swym obrazie w Kodniu, wielbię Cię jako Matkę Boga i moją Matkę. Pan nasz Jezus Chrystus, któremu wiernie służyłaś, jako Syn był Ci posłuszny za życia ziemskiego i na Twoją prośbę uczynił pierwszy cud w Kanie Galilejskiej. Teraz również chętnie Cię wysłuchuje, gdy się wstawiasz za nami. Błagam Cię, Najświętsza Matko Boga i moja Matko, wstaw się za mną w mojej potrzebie... Proś Jezusa, bo On Tobie nie odmawia o cokolwiek Go prosisz. A przede wszystkim wyjednaj mi u swego Syna tę łaskę, o którą Cię proszę dla Jego Chwały i zbawienia mojej duszy. Amen.



W pielgrzymce byli przy Niej Misjonarze Oblaci, Jej stróżowie od Roku Jej Powrotu — 1927.

P I E Ś N I  
do Matki Bożej Kodeńskiej

1. *Do kogóż my, Matuchno*

Ze starodruku

Do kogóż my, Matuchno, do kogo pójdziemy?  
I u kogo ratunku dziś szukać będziemy?

R. O Matko Ty Kodeńska, Opiekunko nasza,  
Usłysz, jak lud Podlasia pokornie uprasza.

Usłysz, jako grzesznicy szarpani rozpaczą,  
Do twego miłosierdzia z nadzieją kołaczą.

O Matko Ty Kodeńska...

Wyciągnij swoje dłonie z Twojego Obrazu.  
I oddal od nas smutki, nieszczęścia, zarazy.

O Matko Ty Kodeńska...

Zaprowadź nas, Maryjo, do Syna Swojego,  
I proś, by nie opuszczał ludu podlaskiego.

O Matko Ty Kodeńska...

A my wszyscy zebrani przed Tobą padamy,  
I Tobie i Synowi służyć przyrzekamy.

O Matko Ty Kodeńska...

2. *Matko Kodeńska*

Słowa 1927

Matko Kodeńska, Ty nasza Królowo,  
Któraś do Kodnia wróciła na nowo.

R. Matko Kodeńska, Matko Jedyna,  
Wyproś nam łaski u Swego Syna.

W całym Podlasiu wspaniale uczczona,  
Od Twego ludu bądźże pozdrowiona.

Matko...

Do Ciebie, Matko, wołamy z daleka,  
Twojej litości każdy z nas tu czeka.

Matko...

Spójrz na łzy nasze, przyjmij je w ofierze  
I próśb wysłuchaj, co niesiemy szczerze.

Matko...

I cóż Ci damy, o nasza Królowo,  
W ten dzień radości, w tę porę godową?

Matko...



### 3. Powitanie M. B. Kodeńskiej

sł. o. L. Głowacki OMN  
m. o. H. Tomys OMN

Ma - ry - jo, coś w Kodniu tron chwa-ły ob-ra-ża, c  
wi - taj, o wi - taj nam, wi-taj! O piękna bez skazy Kró-  
lo - wo wspania - ła, wi - taj nam, wi - taj nam,  
wi - taj! Wraz ze swym Sy-nem bądź pozdrowio-na Przez  
sio - wa, my-śli i czy-ny. Mat-ko Ko-deńska błogosła-  
wiona, bądź dla nas Mat-ką każ-dej go-dzi-ny! Wraz ze  
wio-na, Bądź dla nas Mat - ką każ-dej go - dzi - ny!

Maryjo Kodeńska, jesteśmy przed Tobą,  
O spojrzuj, o ulecz, co chore!  
Ty widzisz najlepiej, co naszą chorobą  
Uzdrow, o uzdrow, o ulecz!  
Wraz ze swym Synem...

### 4. Pożegnanie M. B. Kodeńskiej

sł. o. L. Głowacki OMN  
m. o. H. Tomys OMN

Maryjo, coś w Kodniu tron chwały obrała,  
Błogosław, błogosław, błogosław!  
By w sercach Twych dzieci  
Wciąż wiara wzrastała,  
Uproś nam, uproś nam, uproś!  
Wraz ze swym Synem...

Maryjo, coś w Kodniu tron chwały obrała,  
Błogosław, błogosław, błogosław!  
By w sercach Twych dzieci  
Wciąż ufność wzrastała,  
Uproś nam, uproś nam, uproś!  
Wraz ze swym Synem...

Maryjo, coś w Kodniu tron chwały obrała,  
Błogosław, błogosław, błogosław!  
By w sercach Twych dzieci  
Wciąż miłość wzrastała,  
Uproś nam, uproś nam, uproś!  
Wraz ze swym Synem...

5. *Pieśń pątnicza do M. B. Kodeńskiej*

śł. o. L. Głowacki OMN  
mel. Matko Kodeńska

Matko Kodeńska, coś dawnymi laty  
Była zamknięta w kaplicy papieży  
I przyszedł tutaj, gdzie są polne kwiaty,  
Gdzie lud podlaski do stóp Twoich bieży.

Matko Kodeńska, pozdrawiamy Ciebie,  
Prowadź nas w życiu i złącz kiedyś w niebie.

Był człowiek chory i nie mogli ludzie  
Pomóc choremu w jego ciężkiej doli,  
Więc z Kodnia ruszył i w pielgrzymim trudzie  
Dążył do Rzymu z tym, co serce boli.

Matko Kodeńska...

Pielgrzyma z Polski przyjął Ojciec Święty  
I Jezusową Ofiarę sprawował,  
A chory leżał krzyżem rozciągnięty,  
Zebrał Twej łaski, Matko Jezusowa.

Matko Kodeńska...

W swojej ufności nie doznał zawodu,  
Pobożne modły były wysłuchane.  
Po mszy się poczuł zdrowy jak za młodu,  
Szczęśliwy patrzył w oblicze kochane.

Matko Kodeńska...

Modlił się długo przed Obrazem świętym,  
Rzewnie wpatrzony w lica Matki Bōskiej,  
A w sercu myślał miłością przejęty,

Że bez tej Matki nie wróci do Polski.  
Matko Kodeńska...

Gotów był oddać złoto i klejnoty,  
By zdobyć Obraz, skarb nad wszystko drogi,  
Lecz papież nie chciał ani słyszeć o tym,  
Więc pan Sapieha szukał innej drogi.

Matko Kodeńska...

Stróża kaplicy wciągnął w swoje plany,  
Nie skąpił złota, przyrzekał obronę,  
A gdy stróż nocą przyniósł skarb kochany,  
Zostawił zdrajcę, ruszył w swoją stronę.

Matko Kodeńska...

Stróżu zdraдлиwy, srogi los cię spotkał,  
Na karę ognia sądy cię skazały,  
A z Polakami była Matka Boska  
I wojska rzymskie próżno ich ściagały.

Matko Kodeńska...

Martwił się czasem pielgrzym cudem zdrowy,  
Że Święta Pani wykradziona zdradnie,  
Gniewna za podstęp, za czyn judaszowy,  
Zamknie swe serce, na nich kara spadnie.

Matko Kodeńska...

O wieczny cudzie dobroci Matczynej!  
Maryja drogę cudami znaczyła,  
Przyjęła miłość, darowała winę,  
W trudach ucieczki dobrą Matką była.

Matko Kodeńska...

Bo w Kodniu chciała objąć we władanie  
Serca, co w wierze Jezusowej trwały,  
Umocnić wiernych, nim czas zły nastanie,  
Aby ich żadne groźby nie złamały.

Matko Kodeńska...

Czasu niewoli, czasu wielkiej próby,  
Wzięli Cię, Matko w Kodeńskim Obrazie.  
Zostałaś sercem, wróg, co chciał nas zgubić,  
Sam zginął, a my znów jesteśmy razem.

Matko Kodeńska...

Matko Kodeńska, bądź błogosławiona  
Za męstwo przodków, za męczeńską chwałę!  
Nadziejo nasza, zamknij w swych ramionach  
Nas z Synem Swoim i Podlasie całe!

Matko Kodeńska...

#### 6. *Pozwól Cię porwać, Maryjo*

muz. i sł. L. Głuchowski

1. Szczęśliwy dziś patrzę w oblicze kochane  
Jak niegdyś Sapieha w Rzymie.  
Nie wrócę bez Ciebie, tutaj zostanę,  
Matko Kodeńska, bądź przy mnie.

#### *Refren*

Pozwól Cię porwać, Maryjo,  
W krainę niewiary i zła.

Pozwól Cię zanieść, Maryjo,  
Do rodzin, gdzie grzech miasto ma.  
Pójdź w nasze pola i łąki,  
Siać wiarę i nadziei kwiat.  
Miłość i zgodę i pokój  
Zanieść do podlaskich chat.

2. Dziś Tobie poświęcam radości, cierpienia,  
Oddam się Tobie w nielole  
Za wolność Kościoła, Twego imienia,  
O Matko, zmień naszą dolę.
3. To Ciebie Polacy Królową obrali,  
Byś strzegła polskiej ziemi.  
To myśmy do Kodnia z Rzymu Cię porwali,  
Bo Twojej opieki chcemy.
4. Widziałaś, Maryjo, Polaków w Tobruku,  
Na skałach Monte Cassino.  
Widziałaś krew polską na warszawskim  
bruku,  
Spraw, Matko, niech wojny miną.
5. To w Kodniu, Maryjo, dostrzegłaś Wojtyłę,  
Tutaj go obserwowałaś.  
A potem — hosanna — na swoje miejsce  
Do Rzymu go posłałaś.
6. Dziś składa Ci dzięki Ojczyzna kochana  
Za łaskę i wyróżnienie.  
Dziś śpiewa *Te Deum* Polonia świata,  
Maryjo, przyjm nasze pienie.



Bazylika kodeńska — sanktuarium  
Matki Bożej Kodeńskiej



SPIS TREŚCI

Słowo wstępne . . . . .	5
Jubileuszowa nowenna do M. B. Kodeńskiej . . . . .	21
Modlitwy wstępne . . . . .	21
Dzień pierwszy . . . . .	24
Dzień drugi . . . . .	27
Dzień trzeci . . . . .	30
Dzień czwarty . . . . .	32
Dzień piąty . . . . .	36
Dzień szósty . . . . .	39
Dzień siódmy . . . . .	41
Dzień ósmy . . . . .	44
Dzień dziewiąty . . . . .	47
Litanie ku czci Matki Bożej Kodeńskiej . . . . .	52
Modlitwa do M. B. Kodeńskiej w każdej potrzebie . . . . .	58
Pieśni do M. B. Kodeńskiej . . . . .	60
Do kogóż my, Matuchno . . . . .	60
Matko Kodeńska . . . . .	61
Powitanie M. B. Kodeńskiej . . . . .	62
Pożegnanie M. B. Kodeńskiej . . . . .	63
Pieśń pątnicza do M. B. Kodeńskiej . . . . .	64
Pozwól Cię porwać, Maryjo . . . . .	66

## Odpuŝty w Kodniu

1. ZIELONE ŚWIĄTKI. Uroczystoŝć Zeŝłania Ducha Świętego to odpuŝt wiosenny, otwierający sezon. Obchodzi się go w duchu pogłębienia czci i nabożeñstwa do Matki Najświętszej, Oblubienicy Ducha Świętego.
2. DZIEŃ CHORYCH. Nawiedzenie, 2 lipca, ten stary, tradycyjny odpuŝt od kilku lat przybrał charakter specjalny jako Dzieñ Chorych.
3. WNIEBOWZIECIE N.M.P. Tradycyjne święto polskie Matki Boskiej Zielnej jest głównym odpuŝtem kodeńskim (15 sierpnia), ulubionym przez starszych i młodzieź. Uroczystoŝci rozpoczynają się dnia 14 sierpnia o godz. 12.00 sumą wigilijną. Po południu nabożeñstwa są odprawiane na Kalwarii: o g. 16.00 Droga Krzyżowa, wieczorna Msza św., różaniec ze świecami, czuwanie przed Matką Bożą, Msza św. o północy... Od świtu Msze św. w Bazylice i na Kalwarii. W uroczysty sposób obchodzi się także najbliższą niedzielę po Wniebowzięciu jako odpuŝt męczyzn.
4. NARODZENIE N.M.P. Matki Boskiej Siewnej, 8 września, odpuŝt bardzo wymowny, święto rolników i ludzi pracy, zawierających Matce Niebieskiej swój trud, troskę o chleb powszedni i swoje jutro. Początek uroczystoŝci w wigilię święta, 7 września.

## Dojazdy do Kodnia

Kodeń leży nad Bugiem, 20 km na południe od Terespoła. Liczne drogi asfaltowe oddane ostatnio do użyciu ułatwiają dojazd samochodem: z Białej Podlaskiej (przez Terespoł albo przez Piszczac), z Wisznicy i Włodawy. Znaczna liczba autobusów PKS z różnych kierunków.

Dla podróżujących koleją (*linia: Warszawa-Terespoł*) dogodnie połączenia autobusowe z Terespoła albo już z Białej Podlaskiej (*autobusy bezpośrednio*).

Ulubiona trasa pątników, chcących ostatni odcinek drogi przebyć w pielgrzymim trudzie: Małaszewicze - Kodeń.

## MISJONARZE OBLACI MARYI NIEPOKALANEJ

Zgromadzenie zakonne oddane pod specjalną opiekę Maryi Niepokalanej i noszące Jej imię: Ofiarowani (*Oblaci*) Maryi Niepokalanej (OMN *lub po łacinie*: OMI).

Misjonarze oblaci głoszą misje i rekolekcje.

W krajach misyjnych zasłużyli na miano specjalistów od misji trudnych — wśród lodów polarnych Kanady i w płomieniach słońca Południa.

Polscy oblaci od ubiegłego wieku idą śladami polskich emigrantów. Pracują wśród Polonii w różnych krajach.

Posiadają także samodzielne tereny misyjne w Afryce — w Kamerunie i na Madagaskarze.

Zgromadzenie jest otwarte dla tych, którzy odczuwają pragnienie, aby nieść Ewangelię ubogim.

— *Nowicjat Misjonarzy Oblatów M.N.*

Święty Krzyż  
26-004 BIELINY

*przyjmuje kandydatów po maturze.*

— *Wyższe Seminarium Duchowne OMI*

ul. Szkolna 12  
64-211 OBRA

*prowadzi kandydatów po nowicjacie.*

— *Niższe Seminarium Duchowne OMI*

Markowice nr 33 88 - 320 STRZELNO

*Przyjmuje kandydatów po szkole podstawowej (lub zawodowej).*

— *Misjonarze Oblaci M.N.*

Sekretariat Powołań  
ul. Ostatnia 14  
60-102 POZNAŃ

*Przyjmuje zgłoszenia na braci - misjonarzy (po szkole zawodowej i podstawowej) oraz wszelkie inne. Udziela informacji.*

## STOWARZYSZENIE ŚWIĘTEJ RODZINY

Znane pod nazwą potoczną: SIOSTRY ŚWIĘTEJ RODZINY. Zgromadzenie zakonne powołane przez Ducha Świętego, aby na wzór Św. Rodziny z Nazaretu i pierwszych gmin chrześcijańskich przepajać życie ludzkie duchem Ewangelii.

Zapisało chlubną kartę w krajach misyjnych swoim bezgranicznym poświęceniem; w krajach chrześcijańskich przyczynia się do odnowy duchowej swoją duchowością i otwarciem.

Od sierpnia 1980 r. Siostry Św. Rodziny są w Kodniu, pełniąc swą służbę przy sanktuarium Matki Bożej Kodeńskiej.

Zgromadzenie szeroko otwarte dla dziewcząt pragnących poświęcić się specjalnej służbie Bogu i bliźnim. Daje możliwości różnych form życia poświęconego Bogu: od kontemplacji po najbardziej zaangażowane apostołstwo w grupach habitowych i bezhabitowych.

Zgłoszenia i pytania kierować na adres:

Dom Prowincjalny Sióstr Św. Rodziny  
ul. Zucza 38  
91-504 ŁÓDŹ

*lub*

Siostry Św. Rodziny  
Plac Kilińskiego 5  
95-100 ZGIERZ

## ADRES KODENSKIEGO SANKTUARIUM

Misjonarze Oblaci M.N.  
Plac 22 Lipca 1  
21-509 KODEN

1  
xv  
1  
G10